

# Natora-Macierewicz, Hanna

---

## Źródło prasowe w badaniach nad tworzeniem się świadomości historycznej

---

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 19/2, 15-20

---

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

HANNA NATORA-MACIEREWICZ

ŹRÓDŁO PRASOWE W BADANIACH NAD TWORZENIEM SIĘ  
ŚWIADOMOŚCI HISTORYCZNEJ

W historiografii polskiej problem świadomości historycznej, niedostatecznie dotąd opracowany, zdaniem wielu historyków winien być przedmiotem badań naukowych przede wszystkim socjologów. Ci jednak, zaangażowani w sprawy współczesności, niezbyt chętnie cofają się w przeszłość, tak więc rozważania na ten temat są głównie domeną publicystów oraz — marginesowo — historyków zajmujących się metodologią i dziejami historiografii<sup>1</sup>.

Tymczasem próby odtworzenia mentalności społeczeństwa w minionych wiekach, charakterystyka myśli politycznej, czy też analiza procesów narodotwórczych okazują się mało skuteczne bez znajomości świadomości historycznej.

W literaturze spotykamy się z bardzo szerokim i niejednoznacznym rozumieniem tego terminu. Obiektem dociekań w prowadzonych przeze mnie badaniach jest świadomość historyczna w znaczeniu, jakie nadał jej J. Szacki: jako wyobrażenie o przyszłości, funkcjonujące w świadomości grupy społecznej.

Takie potraktowanie tematu wymaga podjęcia złożonych badań, a przede wszystkim wyzyskania metod wypracowanych zarówno przez historyków, jak i przez socjologów. Dodatkową trudnością warsztatową jest charakter źródeł. Socjologia opiera się na wynikach badań empirycznych (ankietowych), których celem jest dotarcie do potocznych poglądów na przeszłość. Historyk, nie dysponując źródłami ukazującymi wprost interesujący nas problem, z konieczności formułuje tezy w oparciu o te, na podstawie których tylko pośrednio można wnioskować o stanie świadomości historycznej społeczeństwa (dokumenty życia politycznego, publicystyka, literatura piękna, pamiętniki, wspomnienia, korespondencja).

W badaniach nad świadomością historyczną społeczeństwa Królestwa Polskiego w okresie popowstaniowym jako główne źródło wykorzystywałam tygodniki mające charakter magazynów ilustrowanych („Tygodnik Ilustrowany”, „Kłosa”, „Tygodnik Powszechny”, „Biesiada Lite-

---

<sup>1</sup> A. F. Grabski, *Orientacje polskiej myśli historycznej*, Warszawa 1972; J. Maternicki, *Warszawskie środowisko historyczne*, Warszawa 1970; M. H. Se-rejski: 1) *Naród a państwo w polskiej myśli historycznej*, Warszawa 1977; 2) *Europa a rozbiory Polski. Studium historiograficzne*, Warszawa 1970; J. Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa 1973.

racka”), ukazujące się wówczas w Warszawie. Łączyła te czasopisma zbliżona tematyka, koncentrująca uwagę czytelników wokół spraw przeszłości. Analiza prospektów poprzedzających wydanie pierwszych numerów i liczne wypowiedzi redakcyjne pozwalają twierdzić, iż rozbudzanie zainteresowań historią było, przyjętym świadomie, zadaniem tych pism. Przewaga materiałów historycznych jest zwłaszcza wyraźna w „Tygodniku Ilustrowanym”, który — zgodnie z intencją założycieli — miał być „konserwatorem skarbów przeszłości”. W *Słowie od redakcji* z 1860 r. czytamy: „Głównym zadaniem naszego pisma pozostanie, jak i dotąd, tak i nadal, zbieranie kłosów na niwie ojczystej i dzielenie się nimi z powszechnością, obznajomienie czytelników z początkami dziejowymi, ze sztuką krajową; zapoznanie ich z życiem społecznym, zwyczajami i obyczajami różnych okolic, ze względem szczególnym na charakterystykę ludu, jego typy i ubiory”<sup>2</sup>.

Pozostałe tygodniki w równej mierze poświęcone były tematyce historycznej, co i kulturalno-artystycznej.

Na łamach analizowanych czasopism materiał historyczny był dosyć jednorodny pod względem formy: przede wszystkim zamieszczano opisy miejscowości i zabytków architektonicznych, biografie sławnych postaci, opisy zwyczajów i obrzędów ludowych, powieści historyczne, reprodukcje dzieł sztuki o tematyce historycznej. Historia pojęta była jak najszerszej, obejmowała dzieje polityczne i kulturalne, archeologię, etnografię, numizmatykę i sfragistykę.

Prace historyczne miały charakter rozpraw popularnonaukowych; krótkie monografie, życiorysy służyły przede wszystkim celom dydaktyczno-moralizatorskim. Historia była przysłowiową *magistra vitae*: wzorem dla współczesnych oraz środkiem integrującym naród w zaistniałej sytuacji politycznej.

W końcu lat siedemdziesiątych liczba artykułów historycznych wyraźnie zmniejsza się, a ich miejsce zajmują informacje o aktualnych wydarzeniach i współczesne problemy społeczno-polityczne. Ale ani typ artykułów, ani ich wymowa nie ulegają zasadniczym zmianom. Na łamach wymienionych czasopism do 1890 r. opublikowało swoje prace blisko 800 autorów nie tylko z Królestwa, ale i z pozostałych zaborów (m.in. J. Bartoszewicz, A. Maciejowski, E. Rastawiecki, F.S. Sobieszkański, F. Skarbek, J. Szwajnic, R. Hube, A. Wejnert, A. Przeździecki, D. Szulc, K. W. Wójcicki, A. Kraushar, A. Pawiński, S. Łaguna, T. Korzon, W. Smoleński, Z. Gloger). Większość z nich nie była profesjonalistami, dla innych historia stanowiła tylko uboczny przedmiot zainteresowania.

Analiza poszczególnych artykułów pozwala zrekonstruować stan świa-

<sup>2</sup> *Słowo od redakcji*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1860, t. 2, s. 581.

domości historycznej przedstawiciele określonej grupy społecznej i zawodowej, w tym przypadku inteligencji.

Wobec braku ośrodków życia politycznego i nietrwałości oficjalnych instytucji kulturalno-oświatowych redakcje czasopism pełniły w okresie popowstaniowym funkcję organizatorów życia politycznego, naukowego i kulturalnego. W zebraniach redakcji uczestniczyli, obok wydawców i komitetów redakcyjnych, współpracownicy i sympatycy pism. Spotkania u Lewentala, Wolffa, posiedzenia redakcji „Tygodnika Ilustrowanego” i „Kłósów” spełniały rolę salonów, tworzyły podstawy do integrowania się warszawskiego środowiska naukowego i literackiego. Podczas dyskusji wypracowywano nie tylko jednolity kierunek pism, ale i wspólny światopogląd. L. Jenike, długoletni redaktor naczelny „Tygodnika Ilustrowanego”, tak wspominał te zebrania: „Nierzadko zaś przybywali na nie i ludzie nauki, i talentu tu przyjeżdżający do Warszawy na pobyt chwilowy, tak iż zebrania tygodniowe stały się rzeczywiście jednym z ognisk gromadzących w sobie inteligencję miejscową i zamiejscową”<sup>3</sup>.

Fakt ten pozwala treści historyczne publikowane na łamach czasopism traktować nie tylko jako indywidualne zapatrywania poszczególnych autorów. Dzięki temu możliwe jest podjęcie próby zrekonstruowania zawartego w publicystyce modelu świadomości historycznej przekazywanej czytelnikom.

Ciekawym, lecz trudnym do prześledzenia problemem jest recepcja modelu, a w związku z tym rzeczywista rola magazynów w kształtowaniu poglądów społeczeństwa na przeszłość. Badając pozycję prasy w urabianiu opinii publicznej, należy mieć na uwadze fakt, iż w porównaniu z amboną i drukami zwartymi była ona wówczas jedynym środkiem przekazu oddziaływającym w sposób ciągły i planowy.

Elementem niezbędnym dla określenia wpływu na kształtowaną świadomość historyczną jest ustalenie wysokości nakładów analizowanych czasopism oraz ich terytorialny zasięg. Na podstawie wykazów pocztowych można w przybliżeniu podać liczbę prenumeratorów, wiadomo jednak, iż tygodniki — kolportowane przez księgarnie i ich prowincjonalne agentury — czytane były w bibliotekach i kawiarniach. Warszawskie magazyny ilustrowane docierały do miast i wsi Królestwa i do ludności polskiej zamieszkałej w zachodnich guberniach cesarstwa. Zwłaszcza „Tygodnik Ilustrowany”, którego nakłady wzrosły z 3 tys. w 1875 r. do 11 tys. egzemplarzy w 1896, pełnił funkcję pisma ogólnopolskiego.

Drugim elementem jest struktura socjaldemograficzna audytorium czytelniczego, grup społecznych i zawodowych, do jakich trafiały analizowane pisma. Uwagi redakcyjne dotyczące adresatów oraz listy nadsyłane do redakcji pozwalają twierdzić, iż „Tygodnik Ilustrowany”

<sup>3</sup> L. Jenike, *Ze wspomnień*, t. 2, Warszawa b.r., s. 30.

kierowany był głównie do ziemiaństwa, zaś pozostałe czasopisma do inteligencji i mieszczaństwa.

Istotne jest prześledzenie reakcji opinii publicznej na propagowany model. Wobec braku archiwów redakcyjnych (L. Jenike wspomina o setkach otrzymywanych od czytelników listów, „będących wzajemną wymianą zdań i poglądów”) jedynym materiałem informującym na ten temat jest korespondencja opublikowana na łamach prasy. Jakkolwiek w interesie redakcji było zamieszczanie tylko listów akceptujących poglądy autorów, obok pamiętników i wspomnień są one cennym źródłem zawierającym ocenę poszczególnych pism i informującym o dyskusjach wywołanych przez zamieszczane na ich łamach artykuły.

Rekonstruując model świadomości historycznej na podstawie prasy należy zawsze mieć na uwadze fakt, iż działała ona w warunkach ostrej cenzury inspirowanej przez doraźnie nieraz wydawane rozporządzenia. Politykę cenzury w okresie popowstaniowym tak scharakteryzował S. Krzemiński: „O niczym już teraz pisać nie wolno, co nie jest martwą wiedzą albo buduarową zabawą, i wszędzie cenzor dopatrzy tendencję szlachecko-jezuicką, ideę jagiellońską, buntowniczy upór przy ideałach narodowych, krytykę rządu i chęć podburzenia czytelników, hołdowanie ideom przewrotu. Myśl do ciemnego lochu wtrącona — to stan dzisiejszy umysłowości polskiej w Królestwie, wyrażającej się w druku. Cenzor jest wszechwładnym, nieodpowiedzialnym stróżem jej i katem. Za to, co pozwolił wydrukować, nie na nim odpowiedzialność ciąży, ale na tym, kto z pozwolenia jego skorzystał”<sup>4</sup>. Interwencje cenzury pociągały za sobą poważne straty materialne wydawnictw, toteż w sytuacji, kiedy zespoły redakcyjne reprezentowały nie tylko interesy pisma, ale i wydawcy, starano się często zapobiegać ewentualnym atakom i już w redakcji wykreślano nieprawomyślne fragmenty artykułów. Mimo że było to przyczyną konfliktów z autorami, zmieniano teksty bez ich akceptacji; zdarzyło się, iż po wykreśleniu zwrotki wiersza dopisano inną, o obojętnej wymowie politycznej.

Ważne dla badań jest ustalenie, co należało do tematów i spraw zakazanych. Wykaz nieprawomyślnej problematyki był zmienny, uzależniony od ogólnej aury politycznej i pomysłowości cenzora. S. Krzemiński wspomina: „Za Mikołaja nie wolno było wspominać emigrantów, Kościuszki, Jasińskiego i innych buntowników; teraz już Jagiełło i Jadwiga, Jagiellonka, Litwa, Unia, wojsko polskie, urząd polski najniewinniejszy, terytorium dawnej Polski, jej obyczaje, jej życie najdoskonalej prywatne, potoczne, bez cienia polityki i historii — znajdują się pod klątwą. Wielkich trzech poetów nie wolno nazywać imionami, a z żyjących wcale nawet wymienić nazwiska Lenartowicza”<sup>5</sup>.

<sup>4</sup> S. Krzemiński, *Dwadzieścia pięć lat Rosji w Polsce (1863—1888)*, Lwów 1892, s. 192.

<sup>5</sup> Tamże, s. 193.

Cenzura nie tylko odrzucała materiały zawierające „niewłaściwe polsko-patriotyczne idee”, ale sugerowała tematy, które winny być popularyzowane, np. z historii czy geografii Rosji. Dlatego też prasę drugiej połowy XIX w. należałoby analizować w konfrontacji z dokumentami cenzury, ze względu jednak na stan archiwaliów rzadko jest to możliwe. Informacji na temat „wewnętrznego i zewnętrznego” skrępowania autorów dostarczają istniejące protokoły zebrania redakcji (np. „Kłósów”) oraz liczne wzmianki w korespondencji autorów z redaktorami.

Główną metodą zastosowaną w badaniach jest analiza treści materiałów o tematyce historycznej. Nie chodzi oczywiście o poziom wiedzy, istotne jest poznanie tego, co socjologowie nazywają „historią praktyczną”, a więc pokazanie, jakie wydarzenia czy postacie z przeszłości żyły w świadomości społeczeństwa, funkcjonując jako element światopoglądu. Ważna dla tak postawionego problemu wydaje się sprawa wyboru problematyki i postaci uhonorowanych życiorysami, cezury chronologiczne ograniczające te wybory, ocena faktów historycznych, eksponowanie rocznic.

Mimo że zastosowanie mierników w odniesieniu do przeszłości kulturowej nie zawsze jest możliwe, a może okazać się wręcz zawodne (nawet jeden artykuł mógł odegrać decydującą rolę w tworzeniu wizji przeszłości, a malarstwo J. Matejki wywoływało większe emocje niż poważne rozprawy naukowe), nie zrezygnowałam całkowicie z analizy statystycznej. Wskaźniki ilościowe ujawniły częstotliwość występowania pewnych wątków tematycznych i ich proporcje. Pozwoliło to w sposób wymierny choć w przybliżeniu ustalić eksponowaną problematykę oraz wzór osobowy Polaka.

Analizując materiał historyczny należy pamiętać o roli układu graficznego. Na przykład biografie, które zawierał niemal każdy numer „Kłósów” i „Tygodnika Ilustrowanego”, z reguły zamieszczane były na pierwszej stronie, przy czym każda opatrzona była pokaźnych rozmiarów portretem jej bohatera. Już ta zewnętrzna obserwacja sygnalizuje, jakie znaczenie przywiązywały redakcje do publikowanych biografii.

Aby wyjść poza analizę poszczególnych tekstów i odtworzyć całościowy model świadomości historycznej, w badaniach moich skoncentrowałam się wokół określonych, węzłowych problemów. Przyjęcie takiej zasady porządkującej wymagało sformułowania kwestionariusza pytań badawczych:

1. Jak rozumiano rolę historii we współczesności?
2. Co uznawano za podmiot historii?
3. Jak rozumiano strukturę historii?

a) co było jej początkiem i końcem?,

b) co składało się na historię? (dramatyczne wydarzenia, przemiany społeczne i kulturalne),

c) co uznawano za siły sprawcze historii? (Opatrzność, jednostkę, grupy społeczne),

d) jak rozumiano mechanizm zmian w historii? (postęp czy regres, ewolucja czy rewolucja, fatalizm czy woluntaryzm),

e) jak widziano rzeczywistość współczesną w kontekście historycznym? (jaki był stosunek do wydarzeń współczesnych, np. powstania styczniowego, reformy uwłaszczeniowej);

4. Jaki był obraz Polski?

a) problem granic etnicznych i państwowych,

b) skład etniczny państwa (swoi i obcy),

c) problem miejsca i pozycji Polski w Europie (Polska przedmurzem kultury, chrześcijaństwa);

5. Jak widziano stereotyp Polaka?

a) zakres chronologiczny wyboru prezentowanych bohaterów,

b) kryteria ich wyboru (grupy społeczne, narodowość),

c) cechy, modele zachowań, wartości propagowane i krytykowane,

d) wzór osobowy Polaka.

Zestaw ten ma charakter próby, wymagającej z pewnością licznych uzupełnień i modyfikacji. Być może zastosowanie takiej zasady utrudnia obserwację zmiany poglądów na określony temat.

Mimo że wykorzystanie prasy jako źródła do badań nad świadomością historyczną nasuwa wiele trudności i wątpliwości w sprawach metodologicznych, wydaje się, iż w tego typu opracowaniach jest to źródło pierwszorzędnej wagi. Żadne inne źródło nie stwarza badaczowi możliwości zrekonstruowania tworzenia świadomości historycznej w sposób tak uchwytny i dokładny i w tak długim przedziale czasowym. Wszelak stronność treści historycznych pozwala w zasadzie odpowiedzieć na wszystkie pytania zawarte w kwestionariuszu. Na podstawie analizy materiału badacz może skonstruować nie tylko model postulowanej świadomości, ale i odtworzyć stan świadomości historycznej poszczególnych autorów reprezentujących określoną grupę społeczną. Fakt, iż w tygodnikach obok artykułów historycznych zamieszczano aktualne wiadomości, pozwala zbadać, jak wydarzenia współczesne wpływały na zainteresowania przeszłością.

Wydaje się jednak, że na podstawie analizy prasy można postawić tylko hipotezy dotyczące tworzenia się świadomości historycznej. Dopiero konfrontacja źródła prasowego z innymi źródłami pozwoli na weryfikację i uściślenie uzyskanych wyników badań.